

№ 248.

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtorek Św. Szymona T.  
Środa Św. Narcyza B.  
Czwart. Św. Germana.  
Piąt. Św. Symfonia.  
Sob. **Wszystkich ŚŚ.**  
Niedz. Św. Jerzego Bisk.  
Poniedz. Dzień Zaduszny.

Wschód: g. 6 m. 51.  
Zachód: g. 4 m. 36.  
Dł. dnia: g. 9 m. 45.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocz. " 4 " —  
Kwartal. " 2 " —  
Miesięcz. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przeesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 15 (28) października 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## SALA KONCERTOWA

dnia 29 października 1902 r.

# Wielki KONCERT

ADRYANNY KRAUSS-OSBORNE

śpiewaczki z Londynu (kontr-alto), **W. Feliksa Kraussa** śpiewaka z Bayreuthu (baryton), Dyrektora Filharmonii Warszawskiej **Karola Prochazki** (fortepian solo), 1409-1-1

Szczegóły w afiszach i programach.

Bilety w księgarni Rychlińskiego i Wegnera Piotrkowska 51.

Najbogatsze w świecie Towarzystwo ubezpieczeń na życie

## „EQUITABLE“

Sumienni i zdolni agenci są poszukiwani na korzystnych warunkach. Generalna Agentura na gub. Królestwa Polskiego **Stan. Lud. Kronenberg, Warszawa, ulica Zgoda № 8.** 1241-6-

# Rb. 200

## nagrody

Wczoraj w godzinach południowych, jadąc z Grand Hotelu do kantora fabrycznego firmy Geyerów zgubiono w drodze koleżyk brylantowy. Uczelwy znalazca otrzyma w kantorze „Kuryera Warszawskiego”, Dzielna № 2 powyższą nagrodę. 1410-1-1

## W sprawie polepszenia bytu nauczycieli.

Każdemu, kto przypatrywał się baczniej sprawie nauczania w szkołach elementarnych, rzuca się w oczy brak nauczycieli, skutkiem czego wiele szkół, szczególnie po wsiach pozostaje bez nauczycieli; oprócz tego częste trans-

lokacje nauczycieli z jednej szkoły do drugiej także bardzo ujemnie wpływają na nauczanie młodzieży w szkołach elementarnych. Podobnie zjawisko spotykamy i w szkołach prywatnych, których przełożeni co rok muszą angażować nowych nauczycieli.

Zjawisko to bardzo ujemnie oddziaływa na rozwój szkolnictwa wogóle w całym kraju, przeto bardzo pożyteczną rzeczą będzie wyświetlenie przyczyn tego zjawiska, które bądź co bądź ma niezaprzeczony wpływ na rozwój oświaty u nas.

Jako główną przyczynę braku nauczycieli uważają to, iż wielu z nich przy pierwszej sposobności porzuca zawód nauczycielski i przechodzi na służbę do innych dekasteryj rządowych, lub do rozmaitych instytucyj prywatnych. Takich eksnauczycieli spotykamy bardzo wielu na rozmaitych stanowiskach i zwykle nigdy oni nie żałują, że zawód nauczycielski opuścili.

To uciekanie nauczycieli od obranego zawodu ma za główny powód skromne uposażenie materialne, oraz brak zupełny warunków, któreby wpływały dodatnio na pracowników, przed-

stawiając im jakiegokolwiek korzyści ich zawodu, już jeżeli o inne trudno, to przynajmniej materialne za ich moralną pracę nad oświecaniem umysłów młodego pokolenia.

Nie ulega wątpliwości, iż praca nauczycieli jest połączona z wieloma warunkami, wymagającymi wielkiej cierpliwości i umiejętności, a w każdym razie pracowitości i przytomności umysłu, jednakże za tę pracę nauczyciele otrzymują tak skromne wynagrodzenie, iż często nie wystarcza ono na najskromniejsze utrzymanie.

Otóż nauczyciele dla tej przeważnie przychylny opuszczają swój zawód, ponieważ na innych polach pracy, oprócz zmniejszonej odpowiedzialności moralnej, otrzymują znacznie wyższe wynagrodzenie i rozmaite prerogatywy, których, jako nauczyciele, nie posiadali. I tak, jeżeli wstępują na służbę do innych dekasteryj rządowych, otrzymują przywileje służby państwowej, awans służbowy i inne prerogatywy; wstępujący znowu do służby w instytucjach prywatnych, otrzymują zwykle znaczniejsze wynagrodzenie pieniężne, oraz rozmaite zabezpieczenia, jakimi poważniejsze instytucje starają się otoczyć swoich pracowników.

Sprawa ta dla oświaty jest nader ważną, otóż ministerium oświecenia, chcąc zebrać dane co do polepszenia bytu nauczycieli w całym państwie, wyrażone przez samych nauczycieli, zezwoliło na zwołanie zjazdu przedstawicieli stowarzyszeń nauczycielskich, który ma się odbyć podczas ferii szkolnych w czasie świąt Bożego Narodzenia w Moskwie i obradować nad sprawą polepszenia bytu nauczycieli w szkołach elementarnych.

Zarząd stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli chrześcian m. Łodzi, uznając wielką doniosłość tej sprawy i dla miejscowych nauczycieli, rozpatrzywszy program zjazdu, zatwierdzony przez ministerium oświecenia, opracował odpowiedni referat, dotyczący sprawy polepszenia bytu nauczycieli i u nas.

Referat ten, streszczony w siedmiu punktach, zostanie przedłożony jutro ogólnemu zebraniu członków do rozpatrzenia i zatwierdzenia, a następnie przez specjalnego delegata od stowarzyszenia, zostanie przedstawiony zjazdowi w celu domagania się u zjazdu rozpatrzenia i przesłania go do władzy dla wyjednania polepszenia bytu nauczycieli miejscowych.

Wnioski zarządu stowarzyszenia przedstawiają się w sposób następujący:

1) Ażeby w myśl artykułu 44 ukazu Najwyższego z dnia 30 sierpnia (11 września) 1864 roku podnieść płace nauczycieli przynajmniej do rb. 400 na wsiach, 600 w miastach, a w dużych miastach do rb. 800 rocznie. Niezależnie od tego w myśl artykułu 45 ukazu Najwyższego z dnia 11 września 1864 roku i artykułu 3683 zbioru praw tom 11 z roku 1893, ażeby przyznano nauczycielom dodatki do pensji za każde pięciolecie w stosunku 20 prc. płacy rocznej z zaliczeniem tego dodatku do emerytury.

2) Ażeby nauczyciele szkół wiejskich i gminnych w myśl postanowienia Rady administra-









istną placówką kosmopolityzmu literackiego we Francji. Dawalo tłumaczenia wielkich autorów skandynawskich, hiszpańskich, rosyjskich. Drukowało kroniki ruchu społecznego w całej Europie. Przytem — w przekonaniach zbliżało się do anarchizmu: było w każdym razie anti-nacjonalistycznym jeszcze przed ukazaniem się nacjonalizmu. Kolejno pracowały w niem niemal wszystkie siły najkrańcowszych obozów literackich i społecznych Paryża: Mallarmé i Gustave Kahn, Verhaere i Henry de Regner, Muhlfield i Lorrain, Fagus i Coolus itd. itd.

Ale nie koniec na tem: podczas kiedy p. Tadeusz Natanson pracował w „La Revue Blanche”, p. Aleksander Natanson prowadził „Le Cri de Paris”.

Któż nie słyszał o tem piśmie? Był to rodzaj złośliwego kobolda bulwarowego, zawsze poinformowane, cięte, bezlitośne, naturalnie przeciw rządowe, pełne pieprzonych anegdotek ze świata dyplomacji i „haute finance”. — Pismo to miało przez chwilę popularność prawie paryską, a w każdym razie bulwarową.

Otóż „Revue” obrabiała interesy programowo-literackie, a „Cri” prowadził niesłychanie dokuczliwą podjazdową walkę ze wszystkim, z czem podług planu domu Natansonów należało walczyć. Były lata, kiedy te pisma dystansowały nawet ustaloną powagę „Mercure de France’a” i zdawały się naprawdę odgrywać rolę w życiu Francji modernistycznej.

Tu nastąpił epizod dość charakterystyczny dla wydawnictwa Natansonów, na który my zresztą nie potrzebujemy narzekać. Oto „La Revue Blanche” w szeregu swych wydawnictw „lansowała” słynne „Quo Vadis”. Co zaś było najciekawsze, to że w tym wypadku i tylko w tym jednym, organ kosmopolityczno-anarchiczny szedł ręką w rękę z „La Croix” organem katolików. I „Quo vadis” stało się większym i podobno jedynym interesem „La Revue Blanche”.

Jednakowoż odtąd opinia modernistów straciła wszelkie złudzenia co do właściwego „kierunku literackiego” pism firmy Natanson.

Z drugiej strony firma, dokładająca zazwyczaj rokrocznie do wydawnictwa, skorzystała z chwili — i po świetnem zainkasowaniu zysków za „Quo vadis” — zamknęła interes.

Najsamprzód „Cri de Paris” zniknął z bulwaru Włoskiego, gdzie od tylu lat „zaczepiał przechodniów”. — Podobno nabyli go... bonapartyści! — Za „Cri de Paris” w parę tygodni poszło „La Revue Blanche”.

Tak oto z widowni bulwarów zniknęło jedno z ognisk „literatury i dowcipu”.

Dowiepniem, w istocie, jest samo nawet zlikwidowanie tych wydawnictw, które nastąpiło po czterystu blisko wydaniach „Quo vadis”.

„Quo vadis” w ten sposób opłaciło choć w części koszty imprezy rodziny Natansonów na bulwarach paryskich.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

### Różne wieści.

— Dzienniki berlińskie wyrażają nadzieję, że wobec przejścia Zygmunta hr. Raczynskiego na protestantyzm, „szlachetny hrabia” zgodzi się teraz na przeniesienie galerii rodzinnej Raczynskich do nowego muzeum niemieckiego w Poznaniu. Tu dodać należy, że hr. Raczynski w rozległych swych dobrach fideikomisowych w poznańskim prawie wyłącznie utrzymuje oficyalistów Niemców a garstecę służby z Polaków złożonej zabrania mówić po polsku.

— Wczoraj późnym wieczorem Sara Bernhardt przybyła do Berlina i była gorąco przyjmowana w klubie prasy. Pobyt jej w Berlinie jest wypadkiem dnia. Wielka artystka francuska wystąpi kilkakrotnie w królewskim „Schauspielhauszie”.

— Rząd węgierski na razie cofnął złożony parlamentowi projekt nowej ustawy wojskowej, powiększającej stopę pokojową armii o 20 tysięcy ludzi. Minister honorów, baron Fajervary oświadczył, że zerka się na teraz obrad nad projektem ustawy wojskowej, ponieważ przedmiot ten jednocześnie musi być rozpatrywany w parlamencie austriackim, co obecnie jest niemożliwym.

Rząd w sprawie tej skompromitował się

bardzo wobec cesarza. Krają też pogłoski o zmianie gabinetu węgierskiego.

— Pomimo usiłowań prezesa ministrów francuskich Combesa, zmowa robotników w kopalniach węglowych nie ustaje. Jedynie tylko robotnicy portowi w Calais, Dunkierce, Hawrze i Marsylii powrócili do roboty. Gdyby zmowa uiała potrwać dłużej, proponowane jest zamknięcie kopalń Fouchambault i Commentry. W Saint Etienne kilka nowych korporacji przystąpiło do znowy.

— W Londynie urząd kolonialny za zezwoleniem króla Edwarda VII zamieszcza komunikat o podróży Chamberlaina do Afryki Południowej. Lord, sekretarz stanu kolonij uda się w podróż w listopadzie; zwiedzi kraj Przylądkowy, Oranię, Transwaal i Natal, gdzie wejdzie w porozumienie z przedstawicielami wszystkich nasuwających się interesów i zbada wraz z nimi, jaki kierunek polityczny obrać należy dla dobra państwa i krajów południowo-afrykańskich.

## Telegramy.

(Od naszych korespondentów).

**Berlin, 27 października.** «Frankfurter Ztg.» donosi: Rząd angielski zawiadomił Portę, że korpus indyjski wyprze wojska tureckie z ziemi Gauszebi w sąsiedztwie Adenu.

**Berlin, 27 października.** Cesarz Wilhelm zawiadomił Buelowa, że będzie u niego na obiedzie. Cesarz chce przez to położyć kres pogłoskom o zachwianiu się stanowiska kanclerza.

**Wiedeń, 27 października.** Ogólne zgromadzenie dziennikarzy austriackich uchwaliło utworzyć związek państwowy, do którego mieliby prawo wstąpienia wszyscy dziennikarze austriaccy bez różnicy narodowości. Założeniem takiego związku trudni się prezydent międzynarodowego towarzystwa Singer. Związek miałby także zadanie łagodzenia rozjrzeń narodowych.

**Praga, 27 października.** Dzisiaj rozpoczął się tu sensacyjny proces przeciwko Müllen-Müllenbergowi o oszustwo, popełnione przy wyrabianiu tytułów szlacheckich. Oskarżony przyjeżdżał do miejsca urodzenia klienta, który pragnął otrzymać godność szlachecką i przedstawiał się jako wysoki urzędnik, kancelaryj cesarskiej. Poleciwszy przedstawić sobie księgi metryczne, dopisywał obok nazwiska klienta tytuł. Następnie przez osobę trzecią żądał wyciągu z ksiąg metrycznych, który wystawiano już z podrobionym dopiskiem. Na podstawie tych wyciągów wyrabiał dopiero szlachectwa.

**Rzym, 27 października.** Przyboczny lekarz Papieża, dr. Laponi zachorował ciężko na zapalenie ślepej kieszki.

**Londyn, 27 października.** Gdy po sobotnim obiedzie pary królewskiej generałowie boerscy opuszczali trybuny, tłum zaatakował ich nieprzyjaźnie. Dewotowi zerwano kapelusze z głowy. Policja przeszkodziła dalszym demonstracjom.

**Wildpark, 27 października.** Dziś przybył tu, stosownie do zapowiedzi, duński następca tronu. Przyjęcie na dworcu było wspaniałe i uacechowane serdecznością. Cesarz Wilhelm i królowicz duński ucałowali się dwukrotnie.

**Londyn, 27 października.** «Morning Post» donosi z Berlina: Rząd niemiecki rozesłał notę do mocarstw, w której oświadcza, że w terminie upływania traktatów handlowych, obowiązujących

do dnia 31 grudnia 1903 r., nie skorzysta z prawa dwunastomiesięcznego wypowiedzenia. Nota proponuje milczące przedłużanie traktatów z roku na rok. Austria i Rosja już odpowiedziały. Rosja odrzuciła wniosek, proponując natomiast przedłużenie traktatu rosyjsko-niemieckiego na lat pięć. Gdyby Niemcy odrzucili propozycję rosyjską, prawdopodobnie Rosja wypowiedziałaby z dniem 31 grudnia r. b. traktat. Odpowiedź austriacka jest również odmowna. Żąda ona odnowienia traktatu na dłuższy szereg lat, nie zawiera wszakże groźby wypowiedzenia.

**Konstantynopol, 27 października.** Turcy opowiadają, że uregulowanie granicy ziem, leżących za Yememem i Adanem, skutkiem nieuzasadnionych pretensyj angielskich, przerwano. Anglicy znowu zapewniają, że zupełnie bezzasadne są pretensje tureckie do terytoriów, będących pod wpływem angielskim.

### Z ostatniej chwili.

(Od naszych korespondentów).

**Wiedeń, 28 października.** Gdy cesarz wracał powozem z Schoenbrunnu do Burgu, spłoszyły się konie. Cesarz wyskoczył z powozu, nie odniósłszy żadnego szwanku i pieszo doszedł do Burgu.

**Wiedeń, 28 października.** Wiadomość o wypadku cesarza rozeszła się lotem błyskawicy po mieście i rosła w ustach opowiadających. Dopiero komunikaty urzędowe uspokoiły ludność.

**Londyn, 28 października.** Lord Chamberlain pojedzie do Afryki Południowej na statku wojennym. Wracać będzie przypuszczalnie przez Australię i Kanadę.

**Londyn, 28 października.** W izbie gmin lord Chamberlain oświadczył, że z funduszu 3 milionów funtów szterlingów, przeznaczonego na odbudowanie farm, nie będzie wydatkowane na koszty powrotu boerów. Lord Stanley oświadczył, że dotychczas sprowadzono z powrotem do Afryki 13,000 jeńców boerskich, w tym jeszcze roku 7,000 wróci z Indji i Ceylonu.

**Liwno, 28 października.** Jakaś dama, elegancko ubrana, położyła pod drzwiami kościoła katedralnego dymiącą się bombę i szybko oddała się. Do bomby podleciało troje dzieci i spowodowała eksplozję; dwoje z nich poszarpane na kawałki. Detonacja była olbrzymia, wiele szyb wyleciało. Śledztwo w toku.

**Rzym, 28 października.** Ojciec Św. przyjmował pielgrzymki: rusińską z Galicyi i węgierską. Spodziewana tu jest pielgrzymka polska pod przewodnictwem ks. Stojałowskiego. Stan zdrowia Ojca Św. wyborny.

**Rzym, 28 października.** Z powodu choroby dra Laponiego funkcję lekarza przybocznego Ojca Św. pełni dr. Macconi.

**Kraków, 28 października.** Dziś kończy obrady zjazd przemysłowo-rękodzielniczy, w którym uczestniczyło 238 delegatów z Galicyi i 8 z Czech i Moraw. Jednocześnie podpisano petycję do Rady Państwa, domagającą się energicznych środków celem podniesienia przemysłu w Galicyi. Zapadła uchwała utworzenia związku przemysłowego. W czasie zjazdu otwartą była wystawa prac terminatorów.

**Aleksandrya, 28 października.** W drodze do Indji przybył tu lord Kitchener.

B. P.

## Adolf Sonnenberg

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 27 października r. b., przeżywszy lat 66. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Cegielnianej № 6, nastąpi dnia 29 października o godz. 1 popoł. Na smutny ten obrzęd pozostali w nieutulonym żalu: syn, córki, brat, siostra, zięciowie, wnuki i krewni zapraszają przyjaciół i życzliwych.





# I. Grzegorzewski i A. Kulesza

Skład

## FORTEPIANÓW I PIANIN

w Łodzi, ul. Dzielna № 26, telefonu № 510.

Poleca fortepiany i pianina krajowe: Beckera, Kerntopfa, Mał-ckiego, Nowickiego, Fiedlera, A. Flibigera, Apollo oraz zagraniczne: Blüthnera, Seilera, A. Bretschneidera i innych w wielkim wyborze, z gwarancją. Sprzedaż na raty, wynajem, zamiana, strojenie i reperacja takowych. **Telefonu № 510.** 1237-104-12

3-letnia gwarancja.

## BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urzędzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacje i odnawia. 1197-r-10

Ceny możliwie niskie.

## Gimnastyka Szwedzka Pedagogiczna

w zakładzie

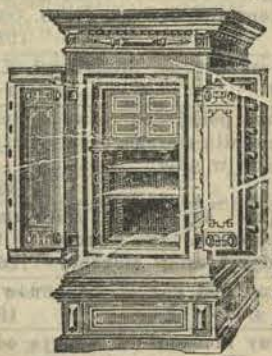
Antoniny Chrzęszczewskiej

dawniej

## Wandy Piętkowskiej

Południowa № 11.

1249-8-6



## Józef Weikert

Fabryka kas ogniotrwałych

SKŁAD: ul. Piotrkowska 95. FABRYKA: ul. św. Andrzeja 26

poleca wielki wybór kas ogniotrwałych we wszystkich wielkościach. Reperacje i lakierowania wykonywane dokładnie i szybko. Na ządanie przyjmują się przy kupnie nowych, kasy używane. 406-d-44

Administracja

## Mleczarni Ziemiańskiej

Dzielna № 30.

Filie: Piotrkowska 84 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 998-50-22

## KAPUSTĘ

dostarcza dominium Brus. Obstalunki przyjmuje kantor

1402-3-2

Ludwik Meyer, Krótka 1.

Do jednej z większych szkół fabrycznych 2-klasowej, poszukuje się

## Kilku Nauczycieli

seminarzystów, z paroletnią praktyką, w liczbie których jednego z seminarjum Warszawskiego, ewangelika, dobrze władającego niemieckim. Pensja rb. 500 rocznie, mieszkanie i opał. Oferty składać pod lit. „F. S.” Sosnowice poste restante. 1139-9-9

## Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia, wysyłających ładunki, że na st. Łódź dnia 1 (14) listopada 1902 roku o g. 10 rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącach: lutym, marcu, kwietniu i maju r. b. za frachtami: st. Porchów № 5200, 5314 towar lokciowy, Kałaszniów; S. Petersburg pośp. № 4210 druki, Hoppe; Warszawa W. № 11640 koszyki nowe próżne, H. Łask; Warszawa W. № 13479 taśma gumowa, J. Warszawski; Warszawa W. № 13431, 13432 gwoździe drewniane, A. Krauze; Warszawa W. 8099 odpadki bawełniane, M. Berliński; Warszawa W. 5244 wyroby wełniane, Barciński; Warszawa W. pośp. 4446 wyroby żelazne, S. Hochman; Rudniki 225 koszyki stare, Akc. Tow. Będziny; Noworadomsk 261 meble gięte, Br. Tonet; Wasilkow 594 drewny, Budusz; Równo № 5052 drążki drewniane, Bronstein; Radom № 8893 wózek dziecienny, A. Skrzyński; Radom № 9120 meble gięte, M. Pfeffer; Warszawa miasto Nadw. № 62214 ubranie, Bronowski; Warszawa miasto Nadw. № 63045 chomonta Ziemiński; Warszawa miasto Nadw. № 62203, 62204 czapki i kapelusze; Nussbaum; Warszawa miasto Nadw. № 64960 smarowidło do butów; Teodozja port № 657 wyroby muszlowe, M. Ajzenberg; Luniniec № 280 krowie sosnowe, Sokołowski-Heinzel i Kunitzer; Wologda № 6480 kufer próżny, P. Nikitin; Ryłsk № 1043 towar wełniany Czertkow; Białystok № 8144 farba sucha; I. Sidrański; Charków miasto w pośp. № 1351 instrumenty muzyczne, Mareczek; Krzemieniec № 72005 wyroby wełniane, Dimand; Siedlce № 249616, odpadki bawełniane, Flancbaum; Wilno pośp. № 5731 palto, Naczelnik stacyi—Naczelnik st. (do zapotrzebowania); Białystok № 6049 przędza wełniana, Rozental.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku to powtórna i ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 6/19 listopada r. b. o godzinie 10 rano. 1037-3-2



## Vin Saint-Raphaël

rekomenduje się jako toniczne, wzmacniające i pomagające trawieniu, najlepszy przyjaciel żołądka.

BROSZURA 905-20-14 D-ra de Barre

o winie St. Raphaël jako o pożywym, wzmacniającym i leczniczym środku, wysyła się na żądanie.

Smak jego jest wysmienity. Ostrzega się przeciw podrabianiu. Compagnie du Vin Saint-Raphaël, Valence, Drome, France. Wystrzegać się podrabiania.

„ARAGO” St. Górskiego, znany ze swej skuteczności na wyniszczenie **Odcisków** 30 i 50 kop.

Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach 1894-30-2

## PUDER „VENUS”

St. Górskiego. Nieszkodliwy, subtelny i niedociekalny. Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.

Cena 15, 30, 50 kop. i rb. 1.

508-15-7



## Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy o 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w zakresie rośnięcia.

Ułatwia żąbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 1206-28-8

Towarzystwo udoskonalonej perfumeryi

## A. Ralle i S-ka

w Moskwie. Dostawcy Dworu Oddział Warszawski, Wierzbowa 7, polecają ostatnią nowość perfumeryę

## „Wrzos”

Perfumy,

Mydła

i wodę kolońską,

dostać można w perfumeryach i składach aptecznych. 1353-10-0

## Lampy. E. Modrow.

Wielki wybór

Ul. Zielona 19. 1288-30-6

to zimowe z dobrego materiału i na kam-garnowej podszewce z watą rb. 20 Ubranie marynarkowe z nadzwyczaj trwałego materiału elemno-stare (marengo) i czarne po rb 14,50. Spodnie zimowe po rb. 4,50.

Zamiana każdej chwili dozwolona. Magazyna ubiorów męskich i dzieciennych **Emil Schmechel**, Piotrkowska 98. 1364-10-5



Zakład

Zegarmistrzowski

## St. DRECKIEGO

Piotrkowska № 113

przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie i jubilerskie, jako też konserwowania zegarów w fabrykach i domach prywatnych. Roboty sumienne i ceny umiarkowane. 1021-30-43

W Szkole rysunków i malarstwa

## art. mal. W. Wołczaskiego

przy ul. Zawadzkiej 14 m. 5

Zapisy uczniów i ucznie od godz. 2 — 4 codziennie. Lekcje rysunków i malarstwa, jak również sztuki stosowanej i dekoracyjnej. 1009-0-32